



Komentarz

Teatralne święto

JACEK CIEŚLAK

Stolica Podlasia kojarzy się między innymi z Jesienią z Bluesem, jednym z najstarszych festiwali bluesowych w kraju, ale niewiele krótsza jest tradycja Dni Sztuki Współczesnej. Tegoroczną wielką gwiazdą będzie wrocławski Teatr Pieśni Kozła z występującą gościnnie Anną Marią Jopek.

Maj to okres komunii, która wedle wielu znawców życia teatralnego stanowi sporą konkurencję dla repertuarowych scen. Bywa, że sale teatralne muszą się liczyć z mniejszą frekwencją. W portfelu Polaków mniej jest bowiem pieniędzy, zaś kalendarz wypełniają bliższe lub dalsze wyjazdy.

Być może właśnie dlatego ludzie teatru postanowili wzmocnić swoją ofertę festiwalami, które oferują to, co najlepsze. Jak Polska długa i szeroka odbywają się teatralne święta. Wystarczy wspomnieć poznańskich Bliskich Nieznajomych, Kaliskie Spotkania Teatralne czy gdyński festiwal nowej dramaturgii R@port. Podobnie jest w Białymstoku, a można by powiedzieć, że to Gdynia czy Poznań wzorują się na stolicy Podlasia, ponieważ tamte festiwale mają krótszą tradycję niż białostockie Dni Sztuki Współczesnej organizowane już od 1985 roku przez Białostocki Ośrodek Kultury. W tym roku odbędą

się już po raz 32. i, jak sama nazwa wskazuje, przykują uwagę przede wszystkim tych, którzy cenią w sztuce to, co nowe i niekonwencjonalne.

Do takich prezentacji trzeba zaliczyć z pewnością projekt „Return to the voice” z udziałem Anny Marii Jopek przygotowany przez wrocławski Teatr Grzegorza Brała. Bez przesady można napisać, że to jeden z naszych najważniejszych teatralnych towarów eksportowych. Wyjątkowość Pieśni Kozła polega na jego rapsodyczności, oratoryjności i sile aktorów, którzy są interpretatorami, aktorami, śpiewakami. Potrafią każdą salę zmienić w pudło rezonansowe, napełnić magicznym śpiewem i muzyką, wprowadzając klimat kosmicznej harmonii. Każdy ich spektakl pozwala doznać katharsis, co jest spełnieniem marzeń ludzi teatru.

Tym razem poczucie harmonii poszerza gościnny występ obdarzonej nieziemskim głosem Anny Marii Jopek. Razem z wrocławskimi aktorami, ale i artystami ze Szkocji, wyprawiła się do źródeł kultury gaelic w Szkocji. Szkoci przyjęli pokaz na festiwalu w Edynburgu entuzjastycznie. Jestem pewien, że reakcje widzów w Białymstoku będą równie frenetyczne. ©©

Światowe rewelacje w Białymstoku ➔ R6

Światowe rewelacje na scenie

KULTURA | Teatr Pieśń Kozła z Anną Marią Jopek, Teatr Biuro Podróży, Teatr Kana i Kristen to goście tegorocznych Dni Sztuki Współczesnej, które odbędą się w dniach 24 – 28 maja.

JACEK CIEŚLAK

– Dni Sztuki Współczesnej organizowane są w naszym mieście już od 1985 roku – mówi Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta Białegostoku. – Przez lata ten festiwal wyrósł na jedną z czołowych imprez Białostockiego Ośrodka Kultury. Jest to najstarsze i największe tego typu wydarzenie w regionie.

Odbędzie się już po raz trzydziesty drugi. To propozycja dla osób ceniących odważne i nowatorskie projekty artystyczne, gotowych na spotkania z twórcami o wyraźnej wizji. Przez ostatnie 31 lat w trakcie tego festiwalu wystąpiło wielu artystów z Polski i świata, m.in. z Japonii, Niemiec, Francji, Białorusi, Izraela czy Rumunii. I teraz zaprezentują się artyści z różnych zakątków kuli ziemskiej.

Niesamowita Anna Maria Jopek

Pierwsze wydarzenie towarzyszące Dniom Sztuki Współczesnej odbyło się 18 maja. To wernisaż wystawy fotografii Aliny Gabrel-Kamińskiej w foyer kina Forum. Finał powinien przyciągnąć wielu gości spoza Podlasia: wrocławski Teatr Pieśń Kozła zaprezentuje 28 maja w Sali Forum mistyczny projekt inspirowany pieśniami gaelic „Return to the voice” z udziałem Anny Marii Jopek.

Teatr Grzegorza Brała, który podbija świat, najpierw pojechał ze spektaklem na Fringe Festiwal w Edynburgu. Zachwy-

cił publiczność oraz krytyków, a telewizja BBC nakręciła o wrocławskim przedstawieniu 30-minutowy dokument.

– Ten projekt to pretekst, by opowiedzieć o tym, czym jest rdzenna kultura, ten szczególny rodzaj esencji człowieczeństwa – tłumaczy Grzegorz Bral, reżyser spektaklu i dyrektor Teatru Pieśń Kozła. – Współczesna muzyka nie służy udziałowi człowieka w kosmosie, tylko w „rynku sztuki”. Jeszcze sto lat temu tradycyjny śpiew spełniał wiele społecznych, religijnych, medycznych funkcji. Nie był jednak na sprzedaż. My chcemy integrować się ze słuchaczami.

Fascynujące jest to, że spektakl z Polski, choć z udziałem szkockich aktorów, był pierwszą od niemal 70 lat tak dużą prezentacją kultury gaelic w Szkocji. Fiona Shepherd, krytyk „The Scotsman”, zauważyła, że Teatr Pieśń Kozła słynie z perfekcyjnych i emocjonalnych przedstawień, ale najnowszy projekt jest wydarzeniem szczególnym. „To nie jest kopia tradycji” – napisała Shepherd. „To nowe, potężne brzmienie, zakorzenione w muzyce sakralnej”.

Przygotowania zaczęły się od poszukiwań tradycji, w której są zauważalne wpływy celtyckie, być może druidyczne oraz Koptów i Wikingów. Grzegorz Bral odbył cztery wyprawy badawcze: dwie na wyspę Skye, jedną na Harris i Lewis. Bezcenna okazała się też wyprawa do archiwum Biblioteki Muzycznej w Edynburgu. Efektem był zbiór kilkuset pieśni gaelic, z których do

spektaklu wybrano kilkanaście.

Szczególne wrażenie na szkockich widzach zrobiła Anna Maria Jopek. Podobnie powinno być w Białymstoku.

Dla dorosłych i dzieci

Do Białegostoku powraca Teatr Biuro Podróży. Twórcy legendarnego spektaklu „Carmen Funebre” po raz kolejny zmierzają się z trudnym tematem wojny. „Cisza w Troi” to przejmująca opowieść o uchodźcach, ich masowym exodusie na niespotykaną skalę, wywołującym lęk w całej Europie.

Ludomir Franczak przedstawi projekt z pogranicza teatru, sztuk wizualnych i dokumentalistyki. Punktem wyjścia „Życia i śmierci Janiny Węgrzynowskiej” jest postać artystki, która całkowicie poświęciła się pracy twórczej, pozostając zarazem osobą nieznaną publiczności i środowisku artystycznemu.

Studium toksycznych relacji w małym zamkniętym rodzinnym układzie matka – syn, w którym trwa nieustająca walka o władzę, o dominację, zaprezentuje Centrala 71/Supernova. Spektakl muzyczny „Matka Gyubala Wahazara” otrzymał główną nagrodę Tukan Off na 33. Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

W programie znalazły się także spektakle dla dzieci. Młodzi aktorzy z Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza zaprezentują spektakle „Nazywam się wojna”, czyli historie dzieci, które doświadczyły



♦ Fragment spektaklu „Joanna. Johanna. Johanan” Teatru Lalek Małe Mi

koszmaru wojny oraz „Amor Omnia Vincit”, opowieść o życiu pisarza Hansa Christiana Andersena. Z kolei Wędrowny Teatr Lalek Małe Mi zaprosi dzieci na spektakl plenerowy „Tuwim Julek – para buch, frazy w ruch” według scenariusza Marty Guśniowskiej oraz „Joanna. Johanna. Johanan” z muzyką na żywo Jacka Mazurkiewicza o znalezionej w poniemieckim domu na Dolnym Śląsku pięknej lalce.

Zobaczymy też spektakl „Korekta” czeskiej VerTeDance Company, który został obsypany nagrodami – m.in. Herald Angel Award na festiwalu Fringe w Edynburgu. Z kolei Teatr Kana zagra „Projekt: Ojciec”. Robert Niżnik związany z VerTeDance i grupą Farma w jaskyni poprowadzi warsztaty master class „Ukryty przeciwnik” – dla aktorów i tancerzy.

Dni Sztuki Współczesnej zawitają także w galerii R5, której

istnienie zapoczątkowała ekspozycja poświęcona historii budynku przy ul. Raginisa 5. Wystawa „Uparta obecność” to kolejny krok w eksploracji miejsca. Magdalena Franczak i Paweł Matyszewski zadziałają w przestrzeni, wydobywając z niej ukryte bądź nieuświadomione wątki i motywy. Artyści zaproszą także na „Kwiatostany” – warsztaty, podczas których zostaną przygotowane kwiatowe wypieki. ©